

RECENZJA

rozprawy doktorskiej **mgr Justyny Anny Kowalak**, pt. *Subkultura hipisów w Stanach Zjednoczonych. Konteksty społeczno-kulturowe i edukacyjne*

przygotowanej pod kierunkiem

prof. dr hab. Tomasza Gmerka

w Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu (2022, ss. 327)

Recenzowana praca nie ma klasycznej struktury teoria-metodologia-empiria. Wybrzmiewa w niej jednak wyraźny problem badawczy, który Autorka podejmuje i udziela nań odpowiedzi. W tym sensie wpisuje się w nieliczny nurt znanych mi prac awansowych na stopień naukowy, które zarysowują cel analiz już w części początkowej (we wstępie bądź w prologu), by potem w dalszych partiach już tylko pogłębiać, odkrywać i doświetlać to, o czym wiemy jeszcze wciąż za mało oraz wiązać ze sobą różne fakty społeczne. Do prac naukowych napisanych w tej konwencji należą między innymi monografie autorstwa dr hab. prof. UŚ Krzysztofa Maliszewskiego oraz dr hab. Prof. UŚ Ewy Bielskiej. Ich opracowania na stopień doktora habilitowanego postawiły sobie za cel opracowanie problemu teoretycznego. Krzysztof Maliszewski napisał w prologu swojej pracy, że wyrasta ona z braku, a on spróbuje wydobyć z tekstów klasyków pedagogiki kultury to, czego nieobecność doskwiera mu we współczesnym dyskursie o teorii i praktyce edukacji, czyli:

„(...) w wielu wystąpieniach konferencyjnych, pedagogicznych artykułach i rozprawach, medialnych wypowiedziach polityków i „ekspertów”, głosach z pokoju nauczycielskiego. (...) Poszukuję zatem w tekstach pedagogów kultury >>gęstych punktów<< - takich miejsc, które mogą wygenerować intelektualne przeżycie, skondensować pole semantyczne, zaciepić myśli i stać się przyczółkiem refleksji. Jest to strategia metodologiczna znana we współczesnych naukach o człowieku (...). Wplatom fragmenty twórczości pedagogów kultury w sieć eseju, aby dzięki nim odsłonić nieco ze

złożoności wychowania i aby spróbować powiedzieć o nim to, co uważam za ważne, a do czego potrzebuję >>inspiracji, pretekstu<< lub czasem >>tarczy<< klasyków”¹

Podobnie retrospektywno-eseistyczną perspektywę – w jakże odmiennym polu problemowym – podjęła Doktorantka, która sportretowała ruch hippisów na podstawie reprezentatywnych tekstów, które powstały jako opis, analiza i krytyka wydarzeń lat 50-tych, 60-tych i 70-tych w polu takich dyscyplin jak pedagogika, socjologia, historia i politologia oraz takich źródeł, jak filmy oraz teksty piosenek związanych z ruchem hipisowskim. Autorka umiejscowiła swoją dysertację – uwagi metodologiczne zawarła w całości również we wstępie - w orientacji jakościowej, zaś w paradygmacie konstruktywistycznym odnalazła uzasadnienie dla swojego celu badań, o którym pisze, że nie jest dążeniem do oddania prawdy o zjawisku, lecz próbą rozbudzenia zainteresowania „subkulturą hipisów, zwłaszcza w kontekście powiązań z edukacją” (s. 15). We wstępie mimo wskazania pola problemowego zabrakło mi wyraźnego, enumeratywnego sformułowania pytań badawczych oraz wskazania techniki badawczej².

Autorka obok mainstreamowych socjologicznych prac nad sub- i kontrkulturowymi ruchami lat 60. (Paleczny, Filipiak, Jędrzejewski, Dyoniziak, Jawłowska, Wrzesień i inni) sięga także – co warto pochwalić – do krytycznych ujęć tej nowej odsłony mitu powszechnego braterstwa, miłości oraz możliwości (prze)życia poza kapitalizmem i symboliką tradycyjnego dziedzictwa kulturowego (krytyczni wobec założeń ideologii

¹ K. Maliszewski, *Ciemne iskry. Problem aktualizacji i pedagogiki kultury*, Toruń 2013, s. 9-11, 27.

² Przykładowo Ewa Bielska w swojej awansowej pracy, tj. studium teoretycznym o kategorii „oporu” obok ogólnego określenia celu badań postawiła jednak 12 pytań – również umieszczając je we wstępie - oraz wskazała na technikę analizy literatury przedmiotu jako nieinwazyjną technikę wykorzystującą dane niewywołane (E. Bielska, *Koncepcje oporu we współczesnych naukach społecznych. Główne problemy, pojęcia, rozstrzygnięcia*, Katowice 2013, s. 21). W książce Ewy Bielskiej swoistą próbą badawczą i materiałem empirycznym zarazem stały się fundamentalne koncepcje teoretyczne powstałe w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych ostatnich dwóch stuleci, a dotyczące się pośrednio lub bezpośrednio kategorii oporu: „Nawiązując do prezentowanych w literaturze przedmiotu typologii (...) analizę rozpoczęto od nawiązania do perspektywy rozumiejącej (weberowskiej) oraz uwzględniającej współczynnik humanistyczny (perspektywa Floriana Znanieckiego). Jednocześnie jednak - w części opracowania dotyczącej interpretacji kategorii oporu w psychologii - przyjęto perspektywę traktującą analizowany przedmiot jako fakt nieświadomiany przez podmiot i jako nieświadomą reakcję obronną podejmowaną w sytuacji traktowanej przez jednostkę jako zagrażająca. Następnie analizie poddano opór społeczny jako obiektywny fakt zachodzący w rzeczywistości społecznej (perspektywa durkheimowska) i umiejscowiony w strukturze społecznej i pełniący w niej określone funkcje (perspektywa Talcotta Parsonsa i innych przedstawicieli strukturalizmu funkcjonalnego), jako aspekt interakcji społecznych (perspektywa Ervinga Goffmana), jako fakt wskazujący na permanentność konfliktu społecznego oraz jako pochodną relacji władzy i podporządkowania (perspektywy specyficzne dla teorii konfliktu oraz socjologii krytycznej i poststrukturalizmu)(...). Podjęte zagadnienia odniesiono do podstawowych założeń pedagogiki społecznej, traktowanej jako dyscyplina, której głównym przedmiotem zainteresowania jest środowisko wychowawcze” (Tamże, s. 11). Podobną strategię „przeładową” odnajduję w recenzowanej pracy Doktorantki, niezależnie od różnicy w zakresie podjętego przedmiotu badawczego oraz użytego do analizy materiału empirycznego, którym obok książek były w pracy pani Justyny Kowalak także filmy i treści piosenek.

hipisowskiej są zwłaszcza filozofowie konserwatywni, których Autorka cytuje, m.in. A. Bloom oraz Ch. Taylor). To wielostronne ujęcie kontestacji hipisowskiej, afirmujące i krytyczne zarazem, to wielki atut w rozważaniach mgr Justyny Kowalak. Doktorantka dostrzega (cytuje) także literaturę z zakresu studiów kulturowych (Storey, Mead, Kłoskowska, Jakubowski) oraz analizy szkoły frankfurckiej (Marcuse, Fromm), które tworzą ramę teoretyczną dla dociekania źródeł i istoty buntu obecnego w ruchu dzieci kwiatów. Nowa rzeczywistość społeczna w XX wieku (kultura prefiguratywna i kofiguratywna), rozszerzenie ludzkiej wolności oraz krytyka kapitalistycznych struktur presji (szkoła frankfurcka) tworzyły właściwe podglebie dla młodocianej kontestacji i odrzucenia dziedzictwa starszych generacji. Pewnie mogłyby się jeszcze znaleźć w tej części analiz Autorki cenne refleksje z zakresu współczesnej postsubkulturowości – o której Doktorantka napomknęła w zakończeniu (brakuje mi zwłaszcza stanowiska Muggletona³) – ale rozważania teoretyczne, które Autorka przedłożyła są jednak i tak bardzo szerokie. W części eksplikacyjnej opracowania mgr Justyny Kowalak odnajdziemy jeszcze zdefiniowanie takich pojęć, jak socjalizacja, kultura młodzieżowa itp. (Parsons, Tillman, Fatyga, Wertenstein-Żuławski i inni).

W rozdziale drugim Autorka prowadzi dyskurs zdecydowanie bardziej dywergencyjny niż w dużej mierze przeglądowa i konwergencyjna narracja pierwszego rozdziału. Już nie podstawowe pojęcia socjologiczne i pedagogiczne stoją w centrum jej rozważań, lecz sytuacja społeczno-polityczna lat 50. i 60. w USA. Doktorantka odtwarza ją – trzeba przyznać – z dużym znanstwem. Okazuje się bowiem, czego nie zawsze na kontynencie europejskim jesteśmy świadomi, że to właśnie w dużej mierze ruch *hippie* silnie polaryzował w USA wojnę kulturową pomiędzy polityczną lewicą i prawicą, zwolennikami bezstresowego wychowania oraz wychowaniem w dyscyplinie, między pokoleniem rodziców a generacją ich dzieci.

Zjawisko dzieci kwiatów, jak żadne inne, stało się dowodem, że rewolucje rodzą się w okresie transformacji i kryzysów (ustrojowych, ekonomicznych, demograficznych itp.)

³ D. Muggleton przewidział śmierć tradycyjnej subkultury utożsamianej z politycznym oporem (kontestacją), stałością poglądów i wizerunku oraz wyraźną grupową identyfikacją. Tych stabilnych fundamentów brakuje postsubkulturze. Według Muggletona członek postsubkultury „surfuje po stylach”, przyjmuje różne tożsamości zaczerpnięte z różnych subkultur (subkultur zwalczających się nierzadko w zakresie podstawowych aksjomatów) i nie widzi w tym żadnej sprzeczności, ponieważ nie dysponuje on żadnymi stałymi zasadami, ani ideologicznym zaangażowaniem; interesuje go jedynie stylistyczna gra. Dla członków postsubkultur widowiskowe oznaki zewnętrzne danego stylu stanowią prawo wstępu na bal przebierańców, maskaradę, drogę hedonistycznej ucieczki w fantazję „kultury blitz”, które cechuje polityczna obojętność (D. Muggleton, R. Weinzierl (ed.), *The Post-subcultures Reader*, Berg, Oxford, New York 2004 oraz D. Muggleton, *Wewnątrz subkultury. Ponowoczesne znaczenie stylu*, Wyd. UJ, Kraków 2004).

niezależnie czy o charakterze nagłej pauperyzacji czy skoku prosperity, depresji demograficznej czy odwrotnie - wyżu demograficznego. W przypadku USA radykalizacja i anomia, którą żywił się ruch hipisowski wynikała akurat z dobrobytu lat 60., zaś sami jego członkowie wywodzili się przede wszystkim z klasy średniej i wyższej). Przełomy generują anomie społeczną – ta zaś sprzyja wyłanianiu się nowych porządków.

Autorka rysuje portret epoki, czy też tło dla ruchu hipisów dając wyraz wielości motywów: wojny w Wietnamie, rewolucji seksualnej, feminizmu, kryzysu państwa i Kościoła. Po odmalowaniu kontekstu społeczno-politycznego i kulturowego Doktorantka w rozdziale trzecim przybliży Czytelnikowi m.in. osoby protoplastów ruchu hipisowego, tj. bitników. Przy tym wykazuje się dużą erudycją i oczytaniem sięgając po poglądy i analizy tak różnych autorów jak Allen Ginsberg czy Józef Chałasiński. Doktorantka poprawnie prowadzi narrację pogłębiającą wiedzę o zróżnicowanym charakterze ruchu hipisów i jego odłamów hipisopodobnych. Zapowiadany na początku jej opracowania cel analiz – powiązania subkultury hipisów z edukacją – znajduje w tej części swój wyraz w postaci szerokiego omówienia studenckich rewolt na amerykańskich uniwersytetach, które przypadły w okresie najwyższej żywotności dzieci kwiatów. Zabrakło w tym miejscu wyraźnego dowodzenia, że ruch ten miał konkretne przełożenie na protesty studenckie. Można było spróbować pokazać, że zbieżność celów młodzieżowych wystąpień, antyrządowej retoryki, postulatów wdrożenia konkretnych reform społecznych nie była przypadkowa, że nie wynikała tylko ze wspólnego ducha epoki, czy raczej stanu umysłu generacji, ale miała wyraźniejszy związek przyczynowo-skutkowy z wartościami i aktywnością członków badanej subkultury i sympatyzowaniem studentów właśnie z tą subkulturą.

Konwergencja opisanych zjawisk – działalność antywojenna, protesty na kampusach, *drop out* dokonywany przez hipisów – wyraźnie zachodzi, ale nieco zabrakło w rozważaniach Autorki prób zbudowania logicznych powiązań przyczynowo-skutkowych tych zjawisk. Wszystkie one jawią się niczym gulasz, w którym różne składniki dopełniają jedynie smak legendarnej potrawy lat. 60. Każdy składnik z osobna tego kontrkulturowego koktajlu może jednak wchodzić w skład zupełnie odmiennej receptury. Przykładowo pacyfizm stał się ponownie składnikiem innej ważnej subkultury, tym razem lat 70. w odsłonie subkultury punk. Na ile zatem hipisi byli kwintesencją opisanych przez Doktorantkę lat 60., a na ile przygodnym smaczkiem – kontynuując tę kulinarną metaforę – czy też fermentem opisywanej dekady, która aż po dzień dzisiejszy wspomniana jest przez wiele osób z tak dużym

rozzewnieniem? Wydaje się, że dla Doktorantki – choć tezy postawionej *explicite* brakuje - ruch ten najpełniej wyrażał duchowo-hedonistyczne aspiracje epoki i decydował o charakterze lat 60.

Bardzo szerokiej kwerendy na podstawie anglojęzycznych źródeł podejmuje się Autorka w rozdziale czwartym. Dotyczy ona szczegółów stylu życia badanej subkultury (religia, muzyka, życie w komunach, wychowanie i organizacja edukacji dla dzieci). Analizy wzbogacają – co jest charakterystyczne dla całej pracy – liczne fotografie portretujące omawiane wątki. Jednym z najciekawszych tropów jest skonfrontowanie różnych opinii, badań oraz wspomnień byłych członków subkultury oraz jej badaczy na temat wychowania dzieci w rodzinach hipisów w perspektywie jakości życia i psychologiczno-socjalizacyjnych rezultatów. Pomimo dużego ryzyka i częstej wiktyimizacji – bycia ofiarą zaniedbań higienicznych i emocjonalnych, wykorzystania seksualnego oraz depriwacji kulturowej – Autorka konkluduje paradoksalny brak negatywnego wpływu na dorosłe życie hipisowskich dzieci, a wręcz w niektórych przypadkach wyższy poziom czerpanej z życia satysfakcji. Ostatnim wątkiem tej części pracy jest prześledzenie wpływu ideologii hipisów na organizację szkolnictwa alternatywnego.

Za osiągnięcie naukowe w przedłożonej pracy uważam autorski opis subkultury hipisów na tle epoki, twórcze opisanie rdzenia kontrkultury lat 60. w USA, a także skonfrontowanie ideałów hipisów z bezideowością większej części współczesnej młodzieży. I choć Autorka słusznie podnosi wiele krytycznych argumentów wobec stylu życia dzieci kwiatów – zwłaszcza afirmację narkotyków i uprzedmiotowienie kobiet – to jednak ważąc przymioty hipisów z obecną postsubkulturowością ekspresji młodzieżowej wyraźnie opowiada się za hipisami prognozując, że ich ideały mogą wykazać się jeszcze w przyszłości twórczym fermentem kulturowym.

Rekapitulując stwierdzam, że przedłożona do oceny rozprawa jest **oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego**. Wygenerowane przez Doktorantkę wnioski są merytorycznie i metodologicznie poprawne a całość dowodzi **umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez panią magister Justynę Annę Kowalak w dyscyplinie pedagogika**, stąd wnioskuję o dopuszczenie rozprawy doktorskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

